

## 700. ROCZNICA KORONACJI WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA NA KRÓLA POLSKI

700 lat temu po raz pierwszy w Katedrze na Wawelu odbyła się koronacja królewska - Władysława I Łokietka i jego żony Jadwigi kaliskiej.



W przededniu rocznicy koronacji abp Marek Jędraszewski odprawił w Katedrze na Wawelu mszę w intencji króla Władysława Łokietka.

20 stycznia 1320 roku w Katedrze na Wawelu w Krakowie arcybiskup gnieźnieński Janisław koronował Władysława Łokietka na króla Polski. To ważne wydarzenie naszej historii oficjalnie zamykało okres rozbitcia dzielnicowego. Odtąd Kraków otrzymał status stolicy Polski i stał się oficjalnie miejscem koronacyjnym.



## Tak ten dzień opisuje w swej "Kronice" Jan Długosz:

"W niedzielę tedy w dzień św. Fabiana i Sebastiana przybyli do Krakowa przedstawiciele wszystkich warstw i stanów, prałaci i baronowie Polski i książę Władysław Łokietek w katedrze krakowskiej namaszczony został przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława w asystencji biskupów: Jana Muskaty krakowskiego, Domarata poznańskiego i opatów tynieckiego, mogińskiego, jędrzejowskiego i brzeskiego i w obecności tłumu dostojników i rycerstwa niezliczonego, na króla, żona zaś jego księżna Jadwiga, córka Bolesława księcia poznańskiego, na królową Polski, oraz ukoronowani oboje koronami królewskimi."

– Sięgając dzisiaj naszą pamięcią historyczną do wielkiego wydarzenia sprzed siedmiu wieków, a równocześnie, ożywieni chrześcijańską nadzieją, wybiegając myślą w nieznaną nam przyszłość, wierzymy niezłomnie: nasz polski naród będzie trwał, a wraz z nim będzie trwał Chrystusowy Kościół, do którego przynależność od chwili Chrztu jest naszą chlubą i radością – mówił metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski w katedrze wawelskiej podczas Mszy św., którą sprawował z okazji 700-lecia koronacji Władysława Łokietka. Eucharystię koncelebrowali kard. Stanisław Dziwisz, bp Jan Zając i bp Jan Szkołoń. Uroczystość poprzedziło bicie dzwonu Zygmunt.

20 stycznia 1320 roku w katedrze na Wawelu w Krakowie arcybiskup gnieźnieński Janisław koronował Władysława Łokietka na króla Polski. W przededniu 700. rocznicy koronacji, abp Marek Jędraszewski odprawił Mszę św. w intencji króla. W wygłoszonej homilii przypomniał, że historia Kościoła wyznaczona jest przez ludzi, którzy uwierzyli w prawdę o Jezusie Chrystusie, Bożym Synu. – Są to dzieje ludzi, którzy na wzór Chrystusa w sakramencie Chrztu świętego zostali namaszczeni Duchem Świętym. W sposób szczególny są to dzieje biskupów, Bożych pomazańców, przeznaczonych do potrójnej misji w Kościele: nauczania czyli głoszenia Ewangelii, uświęcania i rządzenia poprzez służbę miłości. W Średniowieczu i aż po czasy nowożytne były to także dzieje chrześcijańskich królów, których uroczystość koronacji była nierozdzielnie złączona z namaszczeniem olejem Krzyżma świętego – zauważył i zaznaczył, że sakra, nawiązując do starotestamentalnej tradycji namaszczenia królów izraelskich, czyniła z władcy Bożego pomazańca, a także zobowiązywała go do obrony i szerzenia wiary chrześcijańskiej. – Do tych właśnie zadań odwołała się suplika z czerwca 1318 roku, uchwalona na wiecach w Sulejowie i w Pyzdrach, skierowana do papieża Jana XXII, w której proszono go o wzmocnienie państwa polskiego poprzez odnowienie królewskiej godności w Polsce i ustanowienie króla w osobie księcia Władysława Łokietka, wskazując jednocześnie na zagrożenia płynące dla chrześcijańskiej Polski ze strony tatarskich i innych pogańskich sąsiadów – przekonywał metropolita.

Koronacja Łokietka, kończąca okres trwającego 182 lata rozbicia dzielnicowego, miała miejsce 20 stycznia 1320 roku, w liturgiczne wspomnienie dwóch świętych rzymskich męczenników Fabiana i Sebastiana. Władysław zmienił dotychczasową tradycję i wybrał na miejsce sakry królewskiej nie Gniezno, lecz Kraków. Od tego czasu kościołem koronacyjnym stała się katedra na Wawelu, gdzie szczególnie czczono św. Stanisława. Urosła również ranga samego Krakowa – dla Łokietka Kraków łączył się ze wspomnieniami pobytu na Wawelu, gdy jeszcze jako mały chłopiec był wychowywany na dworze księcia Bolesława Wstydlwego i jego małżonki św. Kingi. Z Krakowem związana była również postać biskupa Wincentego Kadłubka, autora „Kroniki polskiej”. W swoim dziele przekazał on potomnym wizję polskość jako syntezy republikańskiego Rzymu z chrześcijańskim ładem moralnym. Arcybiskup dowodził, że spadkobiercą tej idei był Władysław Łokietek. Całość dopełniała historia św. Stanisława, z którą wiązała się zapowiedź zakończenia rozbicia dzielnicowego. – Czy 20 stycznia 1320 roku, koronowany na władcę Polski książę Władysław Łokietek mógł nie mieć świadomości tego, że w jego osobie spełnia się zapowiedź związana z cudownym scaleniem poćwiartowanego ciała św. biskupa Stanisława? – pytał metropolita.

Arcybiskup przypomniał, że 600 lat po koronacji Łokietka, 15 sierpnia 1920 roku, Polska ponownie musiała zmagać się z obroną swojej tożsamości. Cud nad Wisłą był kolejną udaną próbą scalania i wewnętrznego jednoczenia kraju. W tym trudnym czasie przyszedł na świat Karol Wojtyła, który już jako kardynał, w 1974 roku napisał poemat, będący wykładnią tego, czym jest ojczyzna. – To dzięki niej – pisał o sobie kardynał Wojtyła – wyrażał on siebie, w nią się zakorzeniał i z niej się wyłaniał. Wyłaniał się zatem między innymi także z biskupa Kadłubka, swego poprzednika na krakowskiej biskupiej stolicy, z jego stawiania na szczycie życia społecznego właśnie ojczyzny, będącej szczególną wspólnotą języka, ziemi, historii i kultury, a nade wszystko wolności, którą „stale trzeba zdobywać, bo nie można jej tylko posiadać. Przychodzi ona bowiem jak dar, utrzymuje się poprzez zmaganie. Dar i zmaganie wpisują się w karty ukryte, a przecież jawne” (...). Kardynał Wojtyła wyłaniał się zatem także z Łokietka, króla o „niezłomnej i zwycięskiej ostatecznie nadziei”, który nigdy nie zgodził się na słabość i który ostatecznie doczekał dnia swej koronacji – mówił metropolita.



Arcybiskup wskazał na jeszcze jedno wielkie wydarzenie, które będzie obchodzone 7 czerwca – na beatyfikację kard. Stefana Wyszyńskiego. – Święty Jan Paweł II nazwał go Prymasem Tysiąclecia. W świadomości Polaków zapisał się on jako prawdziwy Interrex, który zwycięsko prowadził nasz naród przez najtrudniejsze lata komunizmu – powiedział i zacytował słowa kard. Wyszyńskiego wygłoszone podczas uroczystości Millennium Chrztu Polski: „Wielki to bowiem dzień, gdy lud ochrzczony, świadom swej dziesięciowiekowej drogi, głosi dzisiaj Bogu w Trójcy Jedynemu przez Maryję Wspomożycielkę i przez świętych Patronów polskich swoje wielkie Te Deum. (...) Gdy mamy już za sobą historyczne wspomnienia i rozważania, trzeba z tego Ostrowia Tumskiego, sprzed Bazyliki Archikatedralnej Poznańskiej, spojrzeć ku miastu, ku przyszłości, ku wiekom, które idą. Będą bowiem umierali Polacy, ochrzczeni przez Kościół i umocnieni Bożymi darami, ale Naród będzie trwał. Naród wejdzie w nieznaną przyszłość, a z Narodem Kościół, który w Chrystusie Panu jest z nami po wszystkie dni aż – jak wierzymy – do skończenia świata”.

– Sięgając dzisiaj naszą pamięcią historyczną do wielkiego wydarzenia sprzed siedmiu wieków, a równocześnie, ożywieni chrześcijańską nadzieją, wybiegając myślą w nieznaną nam przyszłość, wierzymy niezłomnie: nasz polski naród będzie trwał, a wraz z nim będzie trwał Chrystusowy Kościół, do którego przynależność od chwili Chrztu jest naszą chlubą i radością – zakończył.

Po Eucharystii i po odśpiewaniu litanii do świętych krakowskich arcybiskup poprowadził modlitwę za króla Władysława Łokietka przy jego sarkofagu. Rocznicową liturgię pierwszej wawelskiej koronacji poprzedził wykład prof. Krzysztofa Ożoga. Natomiast na Zamku Królewskim na Wawelu otwarto wystawę „Skarby epoki Piastów”, która prezentuje wybitne zabytki złotnictwa oraz klejnoty pochodzące z okresu panowania dynastii Piastów.

WYKORZYSTANO: NIEDZIELA.PL